ROK I. WARSZAWA, CZERWIEC 1927 R. ZESZYT I.

GŁOS RODZICÓW

WYDAWNICTWO
ZJEDNOCZENIA ZRZESZEŃ RODZICIELSKICH W POLSCE
POD REDAKCJĄ ZOFJI ZALESKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, MOKOTOWSKA 41 m. 49.
Konto czekowe P. K. O. 13935.

TREŚĆ:

OD WYDAWNICTWA.

Zatwierdzona przez władze w listopadzie 1924 r. centralna ogólnokrajowa organizacja rodziców — „Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce", mająca, jako cel, zorganizowaną współpracę rodziców i wychowawców nad sprawą wychowania młodzieży, już w zaraniu swego istnienia dążyła do założenia własnego organu. Jeszcze przed zawiązaniem Komitetu Organizacyjnego „Zjednoczenia", bo na wiosnę 1922 r., grono jego inicjatorów, skupionych wówczas w „Sekretarjacie Polskiej Ligi Wychowania Rodzinnego", stworzyło czasopismo społeczno-wychowawcze p. t. „Rodzina". Z powodu wielkich trudności wydawniczych pismo to musiano po jakimś czasie zawiesić, nie spuszczając wszelako samej sprawy z oczu i oczekując tylko na pomyślniejsze warunki, w którychby można podjętą inicjatywę w tej czy innej formie wznowić.

Stopniowy rozwój instytucji „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich", które wzięło spuściznę po „Sekretarjacie Ligi", przystąpienie do niego szeregu organizacji, po całym kraju rozsianych, zainteresowanie się wreszcie jego poczynaniami szerokich sfer społeczeństwa,— pozwalają przypuszczać, że chwila tej możliwości się zbliża.

Pobudką wszelako, która ostatecznie skłoniła władze „Zjednoczenia“ do nieodkładania założenia stałego organu, był odbyty w Warszawie w dn. 9 i 10 kwietnia Ogólnokrajowy Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich, który stwierdził niezbicie zrozumienie przez reprezentantów szerokich sfer rodziców i wychowawców ich doniosłej roli odpowiedzialnych kierowników młodego pokolenia oraz potrzebę zbiorowej zorganizowanej pracy w walce z ciężkim kryzysem wychowawczym doby obecnej. Tej szerokiej pracy wyobrazić sobie nie można bez własnej placówki prasowej.

I oto wkrótce po Zjeździe myśl założenia jej dojrzała.

Celem oddawanego już dziś do użytku czytelników wydawnictwa jest zbudowanie trybuny dla pragnącego się wypowiadać czy to nawewnątrz, czy nazewnątrz głosu rodziców i wymiany ich myśli wychowawczej; stworzenie terenu wzajemnego porozumienia między sercem ogólnokrajowej organizacji, a szerokiemi sferami rodziców, skupionych przeważnie w przyszkolnych zrzeszeniach rodzicielskich; danie im, w szczupłym chociaż na razie zakresie, najogólniejszych informacji i wskazówek; dostarczenie im materjału do zastanowienia i dyskusji; opracowywanie wreszcie w miarę możności pogłębionych zasadniczych tematów.

Jako główny przedmiot pierwszego zeszytu, dajemy konspektywiczny materjał z odbytego w kwietniu Ogólnokrajowego Zjazdu Zrzeszeń Rodzicielskich, aby w ten sposób żywą nicią związać ogół rodziców, których potrzebom wydawnictwo nasze chce służyć.

Z powyższych założeń wychodząc, idziemy do Was, Szanowni Rodzice i Opiekunowie młodzieży, z tym pierwszym zeszytem naszego wydawnictwa. Jak je często zobaczycie, — dziś jeszcze nie możemy powiedzieć. To od różnych okoliczności, a przedewszystkiem od Was samych zależy.

Na życzliwy odzew z Waszej strony, na Wasze czynne moralne i materjalne poparcie, na Waszą szczerą współpracę liczymy.

W imię dobra młodzieży naszej! Ku podniesieniu chrześcijańskiej rodziny i odrodzonej szkoły polskiej! W imię zwycięstwa przyćmionych dziś ideałów wychowawczych! W imię służby świętej sprawie ojczystej!

Wszelką korespondencję, uwagi, zapytania, materjały, ewentualnie artykuły, prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji „Głosu“, Warszawa, Mokotowska 41 m. 49 na ręce redaktorki, p. Zofji Zaleskiej.

Warszawa, w maju 1927 r.

Rola Zrzeszeń i Zjazdów Rodzicielskich.

Pokolenie nasze, na którem ciąży dziś odpowiedzialność za losy niepodległego państwa i narodu, pokolenie ludzi przedwojennych, niedostosowanych do nowych warunków życia, wyczerpanych i znużonych straszną wojną i jej skutkami, — pokolenie to ugina się pod drogocennym ciężarem, jaki dźwignąć mu było danem, — z troską i niepokojem szuka pomocników i zastępców, z niecierpliwością czeka na pokolenie nowe.

Sprawa wychowania młodzieży, która zawsze i wszędzie jest ważną sprawą ogólnonarodową, nigdy może jeszcze nie miała tej pierwszorzędnej doniosłości, co dziś. Bo oni dopiero — ci nowi ludzie, wychowani i przysposobieni do nowych zadań, będą Polskę tworzyć. My ją tylko lepiej lub gorzej przechowamy.

Dzieło wychowania nowego pokolenia wymaga od nas skupionej myśli i woli, gorącego uczucia, bezinteresownego, żywego czynu. Do tego wszystkiego zdolni są prawie zawsze rodzice w stosunku do swoich dzieci. Najważniejsza dla całego narodu sprawa wychowania jest podwójnie ważną dla rodziców, gdy chodzi o ich dzieci. Promienie troski ogólnonarodowej skupiają się w soczewce ich osobistych zainteresowań i uczuć.

Dlatego też tak żywotną instytucją jest powstałe u nas od lat paru „Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce“, którego I-szy Zjazd ogólnokrajowy odbył się w Warszawie w miesiącu ubiegłym. Poruszono na nim, jak przytoczone poniżej Sprawozdanie wskazuje, szereg spraw bardzo ważnych z ogólnonarodowego punktu widzenia, które na zjeździe rodzicielskim nabrały cech spraw palących. Każdego obecnego na sali uderzyć musiała ta zadziwiająca zgodność, niemal jednomyślność, ta ciepła atmosfera, wytworzona przez wspólną troskę o dobro istot najbliższych, która łączyła mocnym węzłem kilkaset osób z różnych, najdalszych nawet krańców kraju, z różnych zawodów i sfer, a nawet różnych przekonań politycznych. Ten żywy stosunek do zagadnienia wyklucza doktrynerskie jego rozstrzygnięcie, żąda zagłębienia się w samą jego istotę. Wynikiem tego był np. żywiołowy protest tych przedstawicieli paruset Kół Rodzicielskich, reprezentujących kilkadziesiąt tysięcy rodziców, przeciw zamierzonemu okaleczeniu szkoły średniej przez amputację trzech najniższych jego klas.

Jeśli nie każdy ojciec i nie każda matka jest wykwalifikowanym wychowawcą, to wszyscy rodzice, a zwłaszcza ci, co przybyli na Zjazd, żywo odczuwają kwestje wychowawcze, posiadają więc predyspozycje, które ułatwią im samokształcenie w tym kierunku, co też jest jednem z zadań „Zjednoczenia“ obok zadania głównego: powołania rodziców, jako siły motorycznej przy ogólnonarodowem dziele wychowawczem.

I jeszcze jedno. Powstanie i rozwój centralnej ogólnokrajowej organizacji rodziców jest znamiennym faktem społecznym. Świadczą one o przeciwstawieniu się społeczeństwa naszego idei „upaństwowienia dziecka“, która swój wyraz skrajny znalazła w państwie ościennem, idąc w parze z propagandą wolnej miłości i upadkiem rodziny. Różne przejściowe fazy i symptomatyczne objawy tej tendencji dają się odczuwać również w innych krajach, a także sporadycznie i u nas, a prze-

jawiają się z jednej strony w dążeniu do eliminowania dzieci z pod wpływu rodziców, z drugiej zaś — w rozluźnieniu samej rodziny przez obniżenie jej roli: gdy bowiem w pojęciu chrześcijańskiem rodzina jest uświęconą sakramentem nierozerwalną jednostką społeczną, w łonie której kształtuje się dusza narodu, w pojęciu bolszewickiem jest ona litylko przejściowym konkubinatem dwojga ludzi. Stosunek taki lub inny do sprawy małżeństwa, rodziny, dzieci i t. p. jest konsekwencją często nieuświadomioną jednego z wyżej przytoczonych poglądów: w łożysku jednego narodu toczą się obok siebie dwa przeciwne sobie wartkie prądy, tworząc wiry, porywające nieświadome lub lekkomyślne jednostki, częstokroć nawet dobrej woli.

Zrzeszenie rodzicielskie, stojące z natury swej, jak z powyższego wynika, na gruncie chrześcijańskiej koncepcji rodziny, może być w tym względzie ostoją moralną dla samych rodziców, powołując ich jednocześnie do wielkiej misji wychowania narodowego.

Marja Sadzewiczowa.

I-szy Ogólnokrajowy Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich

zwołany w Warszawie w dn. 9 i 10 kwietnia 1927 roku

PRZEZ

ZJEDNOCZENIE ZRZESZEŃ RODZICIELSKICH W POLSCE.

Skrócone Sprawozdanie.

W myśl ogólnego życzenia i uchwały uczestników, Zarząd „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich" postanowił wydać drukiem pełne, na stenogramie oparte, Sprawozdanie ze Zjazdu wraz ze wszystkiemi wygłoszonemi na nim referatami. Ponieważ jednak opracowanie i wydrukowanie takiego wydawnictwa wymaga dłuższego czasu, a zrzeszenia rodzicielskie dopominają się o skrócone choć informacje o Zjeździe oraz o tekst zapadłych na nim rezolucji, Zarząd „Zjednoczenia" uznał za wskazane na użytek tychże Zrzeszeń oraz innych interesujących się daną sprawą organizacji i władz wydać narazie niniejsze skrócone Sprawozdanie.

Że zaś ta decyzja zeszła się z postanowieniem zapoczątkowania stałego perjodycznego wydawnictwa „Zjednoczenia", uznano niniejsze Sprawozdanie za odpowiedni materjał do podania w 1-ym zeszycie nowopowstającego „Głosu Rodziców".

I-szy Ogólnokrajowy Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich odbył się w Warszawie w wielkiej sali Resursy Obywatelskiej (Krak.-Przedm. 64) i trwał od godz. 4-tej popoł. w sobotę 9-go kwietnia do godz. 8½ wieczorem dnia następnego.

Zapisało się na listę obecności po przedstawieniu należycie uwierzytelnionych przez swoje Zrzeszenia Rodzicielskie i przez nie wypełnionych kart wstępu 279 delegatów. Cyfrą tą nie objęte jest przeszło 25 osób, członków władz „Zjednoczenia“ i Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, które na listę obecności się nie zapisały. Ogółem więc ilość przedstawicieli zrzeszeń wyraża się cyfrą przeszło 300 osób, reprezentujących 204 Zrzeszenia Rodzicielskie. Dodać należy, że okólniki, proponujące wzięcie udziału w Zjeździe, otrzymały wszystkie te zrzeszenia rodzicielskie przy polskich szkołach średnich w kraju, które po rozesłaniu im (w liczbie 552) w grudniu r. z. kompletów wydawnictw i informacji, dotyczących „Zjednoczenia“, okazały jakiekolwiek sprawą jego zainteresowanie.

Jako gości, zapisało się na listę 77 osób. Licząc tu znowu pewien procent na tych, co, jak stwierdzono, weszli na salę tylko za kartami bez zapisania się na listę, można bez większego błędu przyjąć ilość gości na z górą 100, ogólną zatem ilość uczestników Zjazdu — na z górą 400 osób *).

Reprezentowane były Zrzeszenia Rodzicielskie ze wszystkich dzielnic i okolic Polski, że wymienić tak oddalone od Warszawy miejscowości, jak Lwów, Kraków, Zakopane, Żywiec, Katowice, Królewska Huta, Poznań, Września, Znin, Toruń, Białystok, Grodno, Wilno, Nieśwież, Sarny, Równe, Ostróg, Krzemieniec i w in.

W rzędzie gości, reprezentujących władze rządowe, ciała ustawodawcze, władze miejskie, i t. p., zapisali się na listę: p. wizytator dr. Wacław Jezierski, który przybył w imieniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p Wojewoda warszawski Władysław Sołtan, p. Kazimierz Zbierski (Wydział Programowy Ministerstwa W. R. i O. P.), p. Józef Stypiński (Departament Szkół Powszechnych), p. wizytator Tadeusz Łazowski, p. p. Edward Warchoł i dr. Karol Mitkiewicz (Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego), sen. Maciej Glogier, pos. Stefan Sołtyk, prezes Komisji Oświatowej Sejmu, pos. Jan Kornecki, pos. Marja Holder-Eggerowa; pp. Jan Turowicz, Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, p. Franciszek Niemiec, inspektor szkolny tegoż Wydziału i w. in.

Z organizacji społecznych, oświatowych i wychowawczych miały licznych reprezentantów Koła Dyrektorów Szkół Prywatnych Męskich i Żeńskich, Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Państwowych, Koło Księży Prefektów, T-wo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Polska Macierz Szkolna, Rada Opieki Moralnej nad Młodzieżą przy Magistracie m. st. Warszawy, Liga Obrony Moralności Publicznej i w. in.

Z obrad Zjazdu prowadzony był stenogram przez stenografistów sejmowych, nadto czynne było pod kierunkiem znanej publicystki, a jednocześnie członka Zarządu „Zjednoczenia“, p. Zofji Zaleskiej przy udziale p. Zygmunta Tarnowskiego biuro prasowe Zjazdu, którego komunikaty już w 12 godzin zamieszczała prasa warszawska.

---

*) Pierwsze podane w prasie, po doraźnem obliczeniu cyfry, dotycząc ilości delegatów i reprezentowanych przez nich zrzeszeń, zostały później po przeprowadzeniu ścisłego rachunku skorygowane.

I-sze Posiedzenie Plenarne.

Zjazd zagaił w otoczeniu prezesa Rady „Zjednoczenia“, p. Leona Manteuffla oraz członków Zarządu, pp. inż. K. Falkowskiego i Gustawa Markowskiego prezes Zarządu „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich“, p. Józef Janota Bzowski. W zagajeniu po przywitaniu uczestników Zjazdu i krótkiem scharakteryzowaniu ideologji i zadań „Zjednoczenia“ p. Bzowski zobrazował cele Zjazdu i podkreślił apolityczny i nie wiecowy jego charakter, prosząc obecnych o utrzymanie w dyskusji tej właśnie jego cechy.

Praktykowanych zazwyczaj reprezentacyjnych powitań Zjazdu ze względu na obszerny porządek dzienny nie postawiono w programie.

Do Prezydjum Zjazdu powołane zostały następujące osoby: p. Stanisław Orłowski (Warszawa), jako przewodniczący; jako asesorowie, pp.: Michał Feldman i Franciszek Janczyk (Kraków); Jan Juczewski (Równe); Zygmunt Kerékiartó (Katowice); dr. Jarosław Opatrny (Poznań); Henryk Pelczarski (Lwów); Aleksander Rożnowski (Wilno); Franciszek Sielski (Lublin); senatorowa Helena Steinbornowa (Toruń); jako trzymający pióro p. Gustaw Markowski (Warszawa).

Pierwszy dzień obrad Zjazdu poświęcony był sprawie zamierzonej reformy ustroju szkolnego. Wygłoszone zostały trzy referaty, po których nastąpiła dyskusja.

Referat pierwszy wygłosił prezes Zarządu „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich“, p. Józef Janota Bzowski na temat: „*Problemat jednolitej szkoły na tle prądów doby obecnej*“.

Prelegent w obszernym referacie, ujętym ze stanowiska socjologicznego i społeczno-wychowawczego, zobrazował tło, na którem powstał aktualny dziś rządowy projekt reformy ustroju szkolnego, którego jedną z głównych zasad ma być, jak wiadomo, wprowadzenie w czasie najbliższym t. z. szkoły jednolitej, połączone ze skasowaniem pierwszych trzech klas szkoły średniej i oparciem t. zw. gimnazjum wyższego od kl. IV-tej wzwyż bezpośrednio na obowiązującej dla wszystkich dzieci w wieku przepisanym szkole powszechnej.

W rozważaniach swoich prelegent starał się udowodnić, że omawiany projekt rządowy, jak wiele innych, wprowadzonych w dobie powojennej, nacechowany jest chorobliwemi znamionami chwili. Do nich należą: supremacja momentu polityczno-klasowego nad rzeczowym dydaktyczno-wychowawczym; zbyt szerokie i bezkrytyczne stosowanie słusznej skądinąd zasady demokratyzacji, lekceważenie czynnika czasu, niezbędnego przy wprowadzeniu każdej głębiej sięgającej reformy; tendencja stosowania przy realizacji projektu metod rewolucyjnych w miejsce jedynie wskazanych, w tej zwłaszcza dziedzinie, ewolucyjnych, a co za tem idzie, robienie niebezpiecznych, na szeroką skalę zakrojonych eksperymentów; bezkrytyczne wreszcie uleganie urokowi doktryny, której często jej wyznawcy niesłusznie wartość idei nadają.

Poza temi ujemnemi znamionami chwili, projekt rządowy unifikacji szkolnictwa sam w sobie kryje, zdaniem prelegenta, wielkie niebezpieczeństwo dla kultury krajowej i moralnej wartości narodu. O szkole jednolitej, której koncepcji teoretycznej słuszności odmówić niepodobna będzie można w Polsce mówić dopiero w dalszej przyszłości, mianowicie wówczas, gdy kultura i oświata szerokich warstw dzięki postawieniu na należytym poziomie szkoły powszechnej wydatnie się podniesie, a typ pełnej wysokozorganizowanej siedmio-oddziałowej szkoły powszechnej

stać się będzie mógł typem, o wiele więcej, niż dziś, rozpowszechnionym. Wprowadzenie unifikacji szkolnictwa dzisiaj, bez należytego przygotowania, równałoby się zrujnowaniu całego systemu szkolnictwa krajowego i, co za tem idzie, klęsce z punktu widzenia kultury narodu.

Drugi referat wygłosił dyrektor gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie, poseł na Sejm Henryk Lipski *p. t. „Projektowana reforma ustroju szkolnego z punktu widzenia zadań szkoły średniej"*.

Prelegent swój rzeczowy i treściwy referat oparł na ciekawych danych statystycznych, odnoszących się do szkolnictwa powszechnego i jego stosunku do szkolnictwa średniego, powołał się przytem na przykład zagranicy, która z całą ostrożnością i krytycyzmem stosuje u siebie próby wprowadzania zasady szkoły jednolitej. Jeżeli zaś zagranica o znacznie wyższym, nie znającym 125-letniego skrępowania przez niewolę, stopniu kultury lęka się tej reformy, to tem większe obawy mogą się budzić w Polsce, zahamowanej przez tak długi czas w rozwoju kulturalnym i ekonomicznym. Jeżeli chodzi o moment demokratyzacji społeczeństwa, to zdrowy ustrój demokratyczny winien polegać nie na obniżaniu i niwelowaniu szczytów do poziomu nizin, co stosuje u siebie bolszewizm, ale odwrotnie na podnoszeniu najszerszych warstw do wyższego poziomu kulturalnego i intelektualnego przez uprzystępnienie każdej dostatecznie uzdolnionej jednostce bez względu na pochodzenie, — osiągnięcie najwyższego stopnia wykształcenia. Cały szereg poważnych organizacji w Polsce, jak Koła Dyrektorów Szkół, T-wo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych i w. in. odniósł się z całą rezerwą do myśli bezkrytycznego wprowadzenia u nas szkoły jednolitej, a już całkiem zdecydowanie przeciwstawił się koncepcji skasowania w tym celu pierwszych trzech klas gimnazjalnych.

Zadaniem w tej dziedzinie dziś najpilniejszem dla Polski, jest — obok troski o inne typy szkół — udoskonalenie szkolnictwa powszechnego, jako pierwszego źródła wykształcenia szerokiego ogółu obywateli państwa. Przy dzisiejszym jego stanie wprowadzenie szkoły jednolitej jest koncepcją nierealną i niewskazaną.

Trzeci wreszcie referat, poświęcony sprawie szkolnictwa, wygłosiła ogólnie ceniona publicystka, znana ze swych prac w tej dziedzinie, p. Iza Moszczeńska-Rzepecka na temat *„Dezyderaty, dotyczące programu nauki w szkole średniej"*.

Prelegentka, jako przedmiot swego referatu, miała aktualną sprawę programów szkolnych. Winny one być, zdaniem prelegentki, układane zgodnie z podwójnem zadaniem szkoły średniej: przygotowania do studjów na wyższych uczelniach i przygotowania do życia. Dla osiągnięcia pierwszego celu winny być programy szkół średnich ustalone w uzależnieniu od wymagań i zakresu prac w wyższych uczelniach, tak aby z jednej strony wymaganiom tym sprostać, z drugiej — nie wkraczać w zakres pracy uniwersyteckiej i nie obciążać umysłów uczniów szkoły średniej niepotrzebnym balastem (a więc, n. p. uczyć języka, a nie językoznawstwa). Powinna być w wyższych klasach gimnazjum wprowadzona t. zw. bifurkacja (rozwidlenie), pozwalająca tym uczniom, którzy nie mają kwalifikacji do wyższych uczelni, poprzestać na skromniejszym, ale zaokrąglonym zakresie wiedzy.

Jeżeli chodzi o przygotowanie do życia, to szkoła średnia winna dać swym uczniom obok racjonalnie postawionej nauki obywatelstwa także potrzebne wiadomości z dziedziny hygjeny i psychologji, dziewczętom zaś nadto przygotowanie do życia rodzinnego w postaci zasad pedagogiki, nauki gospodarstwa domowego i robót ręcznych. Prelegentka podkreśliła znaczenie przygotowania młodzieży do dalszego samokształcenia, wykazując przytem szkodliwość korepetycji, zabijających zdolność samodziel-

nego myślenia. Aby móc młodzież w tych wszystkich kierunkach zgodnie z wymaganiami życia prowadzić, nauczycielstwo nie powinno mieć z góry narzuconych metod pracy.

Zacytowane powyżej referaty kończyły się wnioskami, które podane zostaną w Sprawozdaniu pełnem.

Po powyższych trzech wygłoszonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrał głos szereg mówców, reprezentujących Zrzeszenia Rodzicielskie w różnych dzielnicach kraju, a mianowicie pp.: P Zygmunt Kerékjártó (Katowice), ks. Stanisław Pasławski (Sarny), prof. Michał Szyszko (Kraków), p. Bolesław Matuszewski (Warszawa), dyr. Zofja Degen Ślósarska (Włoclawek), p. Feliksa Dowmontowa (Włocławek), p. Prosper Ziołowski (Kraków), dr. Helena Szorrowa (Kraków), p. Zofja Wołowska (Warszawa), adw. Ignacy Zagórski (Wilno), p. Łukasz Waśko (Dąbrowa koło Tarnowa), dr. Jan Rupp (Grodno), dr. Stanisław Skąpski (Toruń), p. Józef Sokołowski (Sosnowiec), p. inż. K. Grelowski (Kraków).

Poza myślami, rzuconemi w wypowiedzianych przemówieniach, złożono do Prezydjum na ręce Komisji Wnioskowej cały szereg na piśmie sformułowanych wniosków, dotyczących reformy szkolnej i programów szkolnych. Wnioski te złożyli pp.: F. Dowmontowa (Włocławek), B. Piotrkowska i W. Koralewski (Dąbrowa Górnicza), K. Szpilewska-Neronowiczowa (Warszawa), dyr. F. Szychliński (Żnin, woj. Poznańskie), W. Lipska (Krzemieniec), Z. Wołowska (Warszawa). P. Ziołowski (Kraków), dr. J. Rupp i adw. Zaboklicki (Grodno), dr. H. Szorrowa (Kraków), dyr. S. Kreczmar (Warszawa). J. Trzcińska (Radom) i B. Matuszewski (Warszawa) — dwa ostatnie w postaci dłuższych referatów. Wnioski powyższe bądź w brzmieniu dosłownem, bądź w skrótach zamieszczone będą w pełnem sprawozdaniu ze Zjazdu.

Oprócz dwóch głosów, które w treści swej skłaniały się — i to z całą ostrożnością — w stronę koncepcji szkoły jednolitej, wszystkie bez wyjątku przemówienia, jak to wyraźnie uwidocznione jest w stenogramie, szły zdecydowanie w kierunku obrony pełnej szkoły średniej, nie umniejszając zresztą znaczenia szkoły powszechnej. Ten charakter miały też wszystkie złożone na piśmie wnioski.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do sformułowania rezolucji, dotyczących sprawy reformy szkolnej.

Przewodniczący Komisji Wnioskowej, dyr. K. Kulwieć odczytał rezolucje w redakcji, zaproponowanej przez Komisję Wnioskową. Niektóre z nich nie wywołały żadnych uwag i przyjęte zostały w całości; w innych Zjazd poczynił pewne zmiany.

Wniosek 1-szy:

We wszystkich poczynaniach, zmierzających do udoskonalenia szkolnictwa, nie może być ani na chwilę spuszczony z oka wzgląd na zachowanie jego polskiego charakteru; zwłaszcza na kresach winien on być strzeżony ze szczególną czujnością.

przyjęto w brzmieniu Komisji Wnioskowej jednomyślnie.

Wniosek II-gi:

Wszelkie prace nad stworzeniem szkoły polskiej, lub jej reformą, winny być podejmowane jedynie z punktu widzenia interesu kulturalno-oświatowego dla dobra narodu polskiego z pominięciem wszelkich tendencji przemijającej polityki, lub interesów klasowych, oraz strzeżone przed wpływem jakichbądź jednostronnych doktryn.

przyjęto jednomyślnie bez zmiany.

Wniosek III-ci:

We wniosku trzecim z tekstu, zaproponowanego przez Komisję, skreślono następujące trzy ustępy:

1) „projektowi temu, jako wyłonionemu z obcej duchowi polskiemu doktryny",

2) „będący punktem wyjścia dla przyszłej szkoły jednolitej" oraz

3) ustęp końcowy: „Wprowadzenie szkoły jednolitej mogłoby być realizowane tam jedynie i wówczas, gdy do zamierzonej reformy szkoła powszechna dojrzeje".

Po dokonaniu tych skreśleń przyjęto wniosek III-ci wszystkiemi głosami przeciw 4-m w brzmieniu następującem:

W sprawie zamierzonej obecnie reformy szkolnej, zmierzającej do organicznego związania szkoły powszechnej ze szkołą średnią ogólnokształcącą na drodze skrócenia w niej czasu nauki, względnie zniesienia najniższych klas gimnazjalnych, Zjazd wypowiada się kategorycznie przeciwko takim zamierzeniom, jako grożącym poważnem zakłóceniem normalnego biegu rozwoju szkoły średniej, a wraz z nią całego szkolnictwa polskiego. Zjazd widzi w tym pośpiesznym a niedojrzałym kroku, poważne niebezpieczeństwo dla najwyższego dobra narodu polskiego, jakiem jest jego kultura. Społeczeństwo polskie, a w szczególności organizacje rodzicielskie przeciwstawić mu się muszą całą mocą opinji społecznej, nie mogąc dopuścić do osłabienia na tej drodze obecnego kulturalnego stanu posiadania narodu. Zjazd stoi na gruncie potrzeby jaknajszerszej rozbudowy i jaknajwiększego podniesienia dostępnej dla ogółu szkoły powszechnej, ale uważa, że w tym celu podjęte być winny takie środki, które wolne będą całkowicie od tendencji zniszczenia kulturalnych warstw narodu.

Wniosek IV-ty:

Zjazd wyraża przekonanie, że czynniki, powołane do przeprowadzenia reformy w obecnej szkole średniej, stać będą na straży normalnego wszechstronnego rozwoju naszej młodzieży w kierunku intelektualnym, moralnym i fizycznym, usuwając z jej programu te niewłaściwości, które powodują tak powszechne obecnie wśród młodzieży przeciążenie i wyczerpanie nerwowe, nie są zaś niezbędne do przygotowania jej do studjów wyższych, lub specjalnych zawodowych, ani też do praktycznego życia. W programie pracy szkolnej wzmocnić należy wydatnie moment wychowaczy oraz zakres tych przedmiotów, które przygotowują młodzież do należytego spełnienia przez nią zadań obywatelskich i rodzinnych. Szkoły średnie żeńskie, będące tak samo, jak i męskie, przygotowaniem nietylko do studjów wyższych, lecz i do życia, winny wychowankom swoim udzielać tych umiejętności, które są niezbędne do spełnienia najbliższych im i najdonioślejszych zadań w życiu rodzinnem.

przyjęto jednomyślnie.

Wniosek V-ty:

Odczuwany przez całe społeczeństwo brak szkół zawodowych, któreby dały ujście specjalnym upodobaniom młodzieży, winien być zaspokojony przez planowe tworzenie ich w takiej ilości, jakiej wymagają potrzeby naszego życia gospodarczego; odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia kończących je najskuteczniejszym będą środkiem na przełamanie uprzedzeń, jakie przeciwko pracy zawodowej w pewnym odłamie naszego społeczeństwa istnieją.

przyjęto jednomyślnie.

Wniosek VI-ty:

Dla czuwania ze strony społeczeństwa nad prawidłowym rozwojem szkolnictwa polskiego winna być powołana do życia już teraz, a w każdym razie przed wprowadzeniem w wykonanie projektu reformy ustroju szkolnictwa, — Rada Naczelna Wychowania Narodowego z przedstawicieli nauki, oświaty, społecznych organizacji kulturalnych oraz ośrodków życia kulturalnego z odrzuceniem jakiegokolwiek pierwiastka partyjno-politycznego.

przyjęto jednomyślnie.

Wniosek VII-my:

Dla tem pewniejszego zagwarantowania wpływu zdrowej opinji społecznej na sprawę wychowania narodowego winna być zarewniona polskim organizacjom rodzicielskim wolność swobodnego rozwoju oraz stałego czynnego współdziałania ze szkołą, jak również z poszczególnemi instytucjami i zakładami pracy oświatowej i społeczno-wychowawczej.

przyjęto jednomyślnie.

Na tem porządek dzienny i obrady dnia tego zakończono.

Między I-em a II-iem Posiedzeniem Plenarnem.

Po zakończeniu obrad część uczestników opuściła zebranie, pozostali zaś w liczbie 120 osób zasiedli w sąsiedniej sali do wspólnej wieczerzy, która w serdecznym nastroju przeciągnęła się do późna w noc. Wzniesiono wiele toastów na tematy o wysokim poziomie społeczno - wychowawczym, narodowym i obywatelskim. Pierwszy toast wzniósł jeden z przedstawicieli Śląska na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem przemawiali pp.: L. Manteuffel (Warszawa, Koło przy gimn. p. w. św. Wojciecha), S. Orłowski (Warszawa, Koło przy gimn. L. Rudzkiej), Piekarski (Wilno), dr. K. Załuska (Warszawa, Koło przy gimn. K. Kulwiecia), A. Wiszniewski (Warszawa, Koło przy gimn. A. Walickiej), Cz. Stobiecki (Poznań), F. Janczyk (Kraków), E. Polak (Nowy Targ) dwukrotnie gwarą góralską, G. Martens (Warszawa T-wo Przyj. Pol. Korp. Kadetów), J. Janota Bzowski (Warszawa, Koło przy gimn. im. Zamoyskiego), parokrotnie, Z. Tarnowski (Warszawa, T-wo Przyjaciół Pol. Korp. Kadetów), inż. K. Falkowski (Warszawa, Koło przy gimn. Z. Sierpińskiej), W. Koralewski (Dąbrowa Górnicza) wierszem, dr. S. Skąpski (Toruń), Z. Domański (Nieśwież), inż. J. Kontrymowicz-Ogiński (Zakopane), H. Nitkowska (Warszawa,

Koło przy gimn. Z. Sierpińskiej), K. Szumacherowa (Warszawa), dyr. B. Kryczyński (Skierniewice woj. Warszawskie), J. Rodziewicz (Wilno), płk. A. Sowilski (Kraków), L. Kendra (Kobryń).

Z wygłoszonych podczas wieczerzy przemówień wyłoniły się i przyjęte zostały trzy konkretne wnioski:

1) wysłanie depeszy od Zjazdu do Prezydenta Rzplitej;

2) danie wyrazu czci i serdecznych uczuć rodziców dla szkoły polskiej i złożenie ich w ręce nestora polskich pedagogów dyr. Wojciecha Górskiego;

3) złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Tem ostatniem postanowieniem zakończono wieczerzę, która, jak powszechnie stwierdzono, w sercach i umysłach wszystkich uczestników pozostawiła niezwykle miłe wrażenie.

Nazajutrz, w niedzielę, o godz. 9-ej rano uczestnicy Zjazdu zebrali się w kaplicy gimn. im. Jana Zamoyskiego, gdzie wysłuchali mszy św., odprawionej na intencję Zjazdu przez miejscowego prefekta, ks. Jana Szmigielskiego, oraz jego krótkiego, serdecznego przemówienia od ołtarza, podnoszącego znaczenie zorganizowanej pracy rodziców całego kraju nad sprawą wychowania młodzieży.

Po nabożeństwie na podwórzu szkolnem dokonano zdjęcia fotograficznego.

Bezpośrednio po opuszczeniu gmachu gimn. Zamoyskiego zebrani w myśl postanowienia, powziętego podczas wczorajszej wieczerzy, udali się całą grupą do dyr. Wojciecha Górskiego, aby, oddając jednocześnie hołd jego osobistej na polu szkolnictwa zasłudze, na jego ręce złożyć wyrazy czci dla odrodzonej, a walczącej z wielkiemi trudnościami szkoły polskiej, z którą zorganizowani w „Zjednoczeniu“ rodzice pragną iść ręka w rękę.

II-gie Posiedzenie Plenarne.

O godz. 11-tej rozpoczęły się obrady II-go posiedzenia plenarnego.

Przed porządkiem dziennym na wniosek Prezydjum, idący w myśl decyzji, powziętej podczas wieczerzy, postanowiono wysłać do p. Prezydenta Rzplitej depeszę treści następującej:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej—Zamek. Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich, zebrany w Warszawie w dniach 9 i 10 kwietnia, przesyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy najwyższego hołdu i czci. Prezydjum Zjazdu Zrzeszeń Rodzicielskich i Prezydjum Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce“.

Przystąpiono następnie do wykonania porządku dziennego posiedzenia przedpołudniowego, obejmującego dwie sprawy — fizycznego i moralnego wychowania młodzieży.

Pierwszy wygłosił referat mec. **Stefan Kozłowski** p. t. „*Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej*“.

Prelegent na wstępie przeprowadził porównanie między stanem sprawy wychowania fizycznego u nas. a zagranicą Porównanie to wypada dla Polski fatalnie. Podczas gdy Ameryka cały swój system wychowania ogólnego opiera na wychowaniu fizycznem, inne zaś kraje, jak

Anglja, Danja, Rumunja, Niemcy, sprawę tę moją postawioną doskonale, Polska dla niej dotąd nie zrobiła nic. To też mamy dlatego 50% dzieci chorych na gruźlicę, a 48% młodzieży w wieku poborowym niezdolnej do służby wojskowej. Dopiero w ostatnim czasie sprawa zaczyna się u nas poprawiać. Dziś Państwo postanowiło ująć ją w swoje ręce. Powołany został w tym celu Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Rada Naukowa Wychowania Fizycznego. Ta ostatnia opracowała pewne tezy, mające służyć, jako podstawa, do ustawy, dotyczącej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Przysposobienie wojskowe młodzieży dla Polski, otoczonej wrogami, jest kwestją niesłychanej wagi państwowej. Doniosłą rolę w tej dziedzinie spełnia nasze harcerstwo, wyrabiające młodzież duchowo i fizycznie, ale do harcerstwa drobna tylko ilość młodzieży należy. Obecnie pomyślana akcja państwowa ma objąć przymusowo całą młodzież od lat 8—9. Ministerstwo W. R. i O. P. będzie musiało zmienić programy szkolne w kierunku pozyskania kilku godzin dla poważnego potraktowania sprawy wychowania fizycznego. Prelegent apeluje do zebranych na Zjeździe rodziców, aby sprawę tę wzięli gorąco do serca, współdziałali w jej rozwoju z zadaniami państwowemi i szkolnemi w swoich organizacjach, tworząc specjalne sekcje wychowania fizycznego.

Bezpośrednio po mec. Kozłowskim wygłosił dyr. Kazimierz Kulwieć referat, dotyczący wychowania moralnego p. t. „*Dzisiejsze zagadnienia wychowawcze*“.

Na wstępie mówca podkreślił, że wychowanie młodzieży sprowadza się do takich oddziaływań, które są wyrazem światopoglądu społecznego. Z tego względu nie wolno odpowiedzialności całkowitej za młodzież zrzucać na szkoły. Prelegent rozpatrzył metody, stosowane w szkolnictwie polskiem, stwierdzając, że wyniki ich są niższe od oczekiwanych, co ujawnia się przy maturze (przy której n. p. kwestja kultury religijnej i obyczajowej jest de facto pomijana). Szkoły średnie nie mają jeszcze ściśle określonego celu, w którymby wyraźnie skoordynowane zostały zasadnicze zagadnienia wychowania narodowego z ogólno-ludzkiemi postulatami wykształcenia intellektualnego. Poza tem społeczeństwo winno zrozumieć, że szkoła domu nie zastąpi, że wychowanie w rodzinie to podstawa kształcenia charakteru, a potęga atmosfery rodzinnej jest czynnikiem decydującym. Rodzice zatem muszą znać elementerne chociaż zasady pedagogiki, a przedewszystkiem czuwać nad wzorami, jakie młodzież czerpie z życia rodzinnego, bronić się przed obecnemi wpływami, podkopującemi więzy rodzinne. Podobnie silnie oddziaływa na młodzież ogólna atmosfera duchowa życia społecznego, dziś w Polsce bardzo zatruta. Rdzeń narodu naszego zdrowy jest fizycznie, brak mu tylko światła i czystej atmosfery.

Po referatach p. Kozłowskiego i dyr. Kulwiecia wywiązała się ożywiona dyskusja, dotycząca łącznie obu omówionych tematów.

Do sprawy *wychowania fizycznego* zabierali głos pp. ppłk. W. Kiliński (Warszawa), Józef Pelczarski (Kraków) i P. Ziołowski (Kraków), przyczem p. Pelczarski złożył Zjazdowi następujący wniosek na piśmie, przyjęty przez Zjazd jednomyślnie:

Zjazd wyraża opinję, że jednym z najskuteczniejszych sposobów wychowania fizycznego młodzieży jest Baden-Powellowski system harcerski. Zjazd wzywa przeto wszelkie czynniki do popierania idei harcerstwa. Aby zaś organizacja ta mogła się należycie rozwijać, należy wydatnie popierać organizowane przez harcerstwo kursy instruktorskie dla wyszkolenia potrzebnej ilości kierowników i instruktorów.

W projektowanych przez przygotowywaną ustawę hufcach szkolnych należy w jaknajszerszej mierze wprowadzić metody harcerskie, jak gry,

zabawy, ćwiczenia z wycieczkami i t. d., a dobrze prowadzone drużyny harcerskie należy uważać jako koła, odpowiadające hufcom szkolnym, gromadzącym młodzież nieharcerską. Prowadzenie hufców szkolnych przysposobienia wojskowego w dotychczasowej formie przez kierowników, nie będących wychowawcami, uważa Zjazd za wprost szkodliwe dla młodzieży.

Nadto bez słownego motywowania zostały do spraw wychowania fizycznego złożone wnioski na piśmie przez p.p. d-ra J. Ruppa (Grodno), posł. M. Holder Eggerową (Warszawa) i p. Korzeniowską (Łuck), które to wnioski zamieszczone zostaną w pełnem sprawozdaniu ze Zjazdu.

Jako końcową rezolucję, dotyczącą sprawy wychowania fizycznego, Zjazd jednogłośnie przyjął następujący wniosek w brzmieniu, zaproponowanem przez Komisję Wnioskową.

„Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich uznaje za konieczne okazanie jaknajdalej idącego poparcia akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz organizacji harcerskich na terenie szkolnym i dlatego uważa za konieczne powołanie w przyszkolnych zrzeszeniach rodzicielskich odnośnych sekcji wychowania fizycznego w celu intensywniejszej współpracy w tej dziedzinie ze szkołą i ośrodkami wychowania fizycznego.“

Do referatu dyr. Kulwiecia i *sprawy wychowania moralnego* wypowiedzieli się następujący pp.:

Prof. Franciszek Janczyk (Kraków), p. Antonina Siła Nowicka (Kielce), mec. Józef Śliwowski (Warszawa), p. Feliksa Dowmontowa (Włocławek), p. Wincenty Hermanowski (Białystok), p. Kazimierz Kiersnowski (Milanówek woj. Warszawskie), p. Stefanja Pietrowowa (Włocławek), p. Jan Szymański (Warszawa), p. inż. Bohdan Ciąglinski (Radom), przyczem prof. Janczyk (Kraków) złożył następujący, przyjęty przez Zjazd, wniosek na piśmie:

I-szy ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Zrzeszeń i Komitetów Rodzicielskich stwierdza konieczność najtroskliwszej i najofiarniejszej pracy całego społeczeństwa i wszystkich jego organizacji w kierunku etycznego i moralnego podniesienia młodzieży i apeluje do Zarządu Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich, aby sprawie wychowania moralnego nadal poświęcał jaknajżywszą uwagę, czujność i troskliwość w myśl poglądu, że tężyzna naszego narodu państwa i społeczeństwa zależy przedewszzstkiem od m ralnego zdrowia naszej młodzieży. Celem obmyślenia sposobów zabezpieczenia i rozwijania tego zdrowia duszy Zarząd utworzy stałą komisję wychowania moralnego, której inwencji powierza Zjazd obmyślenie dróg i sposobów realizacji niezbędnych w tej sprawie.

Oprócz myśli, rzuconych w dyskusji, złożony został do prezydjum bez słownego motywowania dotyczący sprawy moralnego, a zarazem fizycznego wychowania młodzieży, wniosek ks. Stanisława Pasławskiego (Sarny).

Jako końcową rezolucję, dotyczącą wychowania moralnego, Zjazd jednogłośnie przyjął następujący wniosek w brzmieniu, zaproponowanem przez Komisję Wnioskową.

„Na drodze koordynacji poczynań instytucji społecznych i organów państwowych winna być niezwłocznie podjęta i systematycznie prowadzona akcja w kierunku uzdrowienia ogólnej atmosfery moralnej, zwłaszcza w życiu miejskiem w którem kształcąca się młodzież obracać się

musi, oraz zastosowane skuteczne środki, zabezpieczające życie rodzinne od rozkładowych czynników obecnej chwili“ *).

Na tem przewodniczący II-gie posiedzenie plenarne Zjazdu zamknął, poczem w myśl postanowienia, powziętego na wczorajszej wieczerzy, udano się zbiorowo z zakupionym poprzednio wieńcem na Grób Nieznanego Żołnierza.

Fotografowie dokonali zdjęcia grupy pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego.

III-cie Posiedzenie Plenarne.

Na porządku dziennym III-go posiedzenia plenarnego było postawione dwa punkty: 1) Sprawy organizacyjne Zrzeszeń Rodzicielskich i 2) Wolne wnioski.

Przewodniczył na tem posiedzeniu z powodu niemożności przybycia p. Orłowskiego prezes Rady „Zjednoczenia“, p. Leon Manteuffel.

Sprawy organizacyjne.

Obrady ropoczął prezes Zarządu Z.Z.R., p. Janota Bzowski wygłoszeniem referatu o charakterze informacyjnym na temat „*Zjednoczenie i Zrzeszenia Rodzicielskie.*“

Na wstępie p. Bzowski przedstawił krótką historję powstania „Zjednoczenia“ oraz zobrazował jego cele i zadania, ujęte w art 5 Statutu. Dadzą się one streścić w określeniu: zorganizowana współpraca rodziców i wychowawców nad sprawą wychowania młodzieży. Stąd do sfery działania i zainteresowań instytucji poza samą młodzieżą należą środowiska na to wychowanie większy lub mniejszy wpływ wywierać mogące, jak: rodzina, szkoła, otoczenie zewnętrzne wraz z całą atmosferą życia publicznego i t. p. Jako najodpowiedniejszy teren działania, dający możność wpływu we wszystkich kierunkach, uznano sprawnie funkcjonujące przyszkolne zrzeszenie rodzicielskie. Ponieważ współpraca rodziny i szkoły jest pierwszorzędnym postulatem wychowawczym, zrzeszenia rodzicielskie winny dążyć do stałego utrzymania ze szkołą harmonijnego, na zaufaniu opartego stosunku. Następnie zilustrował p. Bzowski stosunek łączący „Zjednoczenie“ z władzami oświatowemi oraz z organizacjami pokrewnemi w kraju i zagranicą.

Dalej podkreślił prelegent najważniejsze momenty działalności „Zjednoczenia“

Rozwijając się z początku na terenie Warszawy, dziś już praca „Zjednoczenia“ promieniuje szeroko na prowincję, zwłaszcza od chwili rozesłania do wszystkich zrzeszeń rodzicielskich przy polskich szkołach średnich w kraju w grudniu r. z. wydawnictw i materjałów „Zjednoczenia.“

Ważną jest sprawa pracy poszczególnych zrzeszeń. Zarząd Z. Z R. poświęcił sprawie tej osobną broszurkę (Materjał Nr. III.) Niemniej doniosłem, a dziś w toku będącem jest zagadnienie powiązania poszczególnych Kół w Okręgi z ustosunkowaniem się tych ostatnich do centrali warszawskiej. Tu Zjazd ma szerokie pole do wypowiedzenia się.

---

*) Prasa warszawska, drukując powyższy wniosek, podała go w brzmieniu obszerniejszem, niż był odczytany i przyjęty na Zjeździe, a to z powodu niedopatrzenia w biurze prasowem nie dość wyraźnego nawiasu, usuwającego dwa pierwsze ustępy wniosku w pierwotnej redakcji. Nie zmieniały one wszelako zupełnie istoty i treści wniosku.

Wreszcie poruszył referent sprawę składek członkowskich do „Zjednoczenia“, podkreślając fakt znacznego ich obniżenia w stosunku do koncepcji pierwotnej.

Na zakończenie wezwał p. Bzowski obecnych na Zjeździe Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich do wypowiedzenia swoich uwag i dezyderatów.

Nad kwestjami, we wstępnym referacie p. Bzowskiego poruszonemi, oraz innemi, dotyczącemi sprawy „Zjednoczenia“ i Zrzeszeń Rodzicielskich, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której oprócz referenta zabrali głos pp.: A. Rożnowski (Wilno), F. Sielski (Lublin), Henryk Pelczarski (Lwów), I. Zagórski (Wilno), S. Skąpski (Toruń). M. Feldman (Kraków), W. Hermanowski (Białystok), Z. Keréckjartó (Katowice), F. Dowmontowa (Włocławek), S. Józefowski (Kielce), J. Juczewski (Równe), Jan Dulski (Huta Królewska), i dyr. J. Chełmiński (Warszawa).

Poza poglądami, wypowiedzianemi w dyskusji, złożyli dotyczące spraw organizacyjnych wnioski na piśmie pp. S. Józefowski (Kielce), F. Dowmontowa (Włocławek) i dyr. J. Rupp (Grodno). Zamieszczone one zostaną w pełnem sprawozdaniu ze Zjazdu.

Wolne wnioski.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego—wolnych wniosków.

P. Leon Nadolski (Warszawa), odczytał i uzasadnił wniosek treści następującej:

Wobec tego, że całokształt szkolnictwa Rzeczypospolitej obejmuje nietylko szkoły średnie, lecz również i powszechne—pierwszy ogólnokrajowy Zjazd Zrzeszeń Rodzicielskich uważa za konieczne, aby prace „Zjednoczenia“, podejmowane nad fizycznem i moralnem wychowaniem młodzieży szkolnej, objęły i młodzież szkół powszechnych.

Przewodniczący zaznaczył, że sprawa ta jest już wyjaśniona w tym duchu, że ani statut „Zjednoczenia“, ani jego władze nie stawiają tu żadnych przeszkód, tylko chodzi o niemożność techniczną podołania odrazu i temu zadaniu.

P. Marja Iwaszkiewiczowa (Wilno) po wyjaśnieniu intencji przemówienia w sprawach organizacyjnych p. Rożnowskiego, które nie chciałaby, aby byłc źle zrozumiane, postawiła wniosek, aby Zarząd „Zjednoczenia“ poczynił kroki w Ministerstwie Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., o wprowadzenie obowiązkowego noszenia ustalonego typu mundurów szkolnych.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

P. Henryk Pelczarski (Lwów) postawił dezyderat, aby w urządzanych na przyszłość Zjazdach Zrzeszeń Rodzicielskich przyjąć zasadę krótkich posiedzeń plenarnych, a pracę Zjazdu skoncentrować głównie w komisjach. Dezyderat ten przyjęto do wiadomości.

P. L. Manteuffel (Warszawa) postawił wniosek, aby celem zaznaczenia solidarności obecnych na pamiątkę pierwszego Zjazdu Zrzeszeń Rodzicielskich, ustanowić jedno stypendjum na całą Rzecz-

pospolitą dla ucznia lub uczenicy z rzędu najbardziej potrzebujących pomocy, z tem, aby pierwszeństwo przysługiwało młodzieży kresowej. W razie przyjęcia wniosku byłby on przekazany Zarządowi z tem, aby utworzony został komitet, któryby w sprawie stworzenia funduszu stypendjalnego porozumiał się z centralami okręgowemi, te zaś z kolei— z poszczególnemi kołami rodzicielskiemi.

Wniosek ten przyjęto przez aklamaaję.

Do punktu „wolne wnioski" poza wyżej zacytowanemi wnioskami p. Nadolskiego i p. Manteuffla zgłosiły wnioski, sformułowane na piśmie, następujące osoby i organizacje: dr. J. Opatrny (Poznań), p. Baćkowski (Wilno), inż. J. Kontrymowicz-Ogiński (Zakopane), Jan Szymański (Warszawa), Karol Hoffman (Warszawa), wreszcie Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie" (Warszawa). Nadto złożono Prezydjum Zjazdu do wiadomości Statut „Towarzystwa Szkół Zawodowych".

Na tem porządek dzienny w całości i równomiernie we wszystkich punktach wyczerpano.

Uczestnicy Zjazdu zbiorowo wyrazili serdeczne podziękowanie Zarządowi „Zjednoczenia" za jego urządzenie, na co odpowiedział prezes Zarządu, p. J. Janota-Bzowski, podkreślając, że to Zrzeszeniom Rodzicielskim należy się podziękowanie za tak liczne pomimo zrozumiałych trudności obesłanie Zjazdu i za cały tak życzliwy stosunek do „Zjednoczenia". Dzień wczorajszy i dzisiejszy wykazały, jak pożyteczne są tego rodzaju Zjazdy. Można je też będzie co jakiś czas powtarzać.

Serdecznem „Do widzenia na Zjeździe następnym" Przewodniczący Zjazdu zamknął posiedzenie.

Echa Zjazdu w prasie.

Odbyty w dniu 9 i 10 kwietnia w Warszawie Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Rodzicielskich znalazł wyraz w organach prasowych różnych dzielnic kraju. Z licznych na ten temat głosów cytujemy następujące:

„Wspólna Sprawa", wychodząca w Nieświeżu, w Nr. 16 z dn. 16 kwietnia r. b. w zakończeniu obszernego artykułu, poświęconego Zjazdowi, pisze co następuje:

„Trzeba podkreślić ogromne znaczenie, jakie ma dopieroco odbyty Zjazd. Dotąd każde Koło czy Komitet Rodzicielski były to organizacje napoły prywatne, nie posiadające zbyt wielkich wpływów i nie mające w sprawach wychowania młodzieży dostatecznie mocnego głosu. Dzięki temu najbardziej zainteresowane czynniki, bo rodzice i opiekunowie dzieci, pozbawieni byli niejako słusznie im przysługujących praw współpracy ze szkołą nad wychowaniem młodego pokolenia.—Od chwili Zjazdu władze szkolne powinny więcej się liczyć z całym ogółem rodziców. Zbliżenie tych dwóch ugrupowań, szkoły i rodziców, napewno wyjdzie na dobro młodzieży.

W czasie Zjazdu poruszono cały szereg nadzwyczaj głębokich i cennych myśli z zakresu wychowania; widać było, że wszyscy uczestnicy przepojeni byli głęboką troską o losy młodzieży, z wielu bardzo stron narażonej na poważne niebezpieczeństwa.

Charakterystycznem było stanowisko Zjazdu w sprawie zamierzonej reformy szkolnictwa: wszyscy jednogłośnie wypowiedzieli się przeciw zamierzeniom rządowym zniesienia trzech najmłodszych klas gimnazjalnych. Tak jednolita opinja warstwy społeczeństwa, najbardziej zbliżonej do szkoły, zapewne będzie wzięta pod głęboką rozwagę sfer rządowych, zanim wydane zostanie jakiekolwiek rozporządzenie, zmieniające dzisiejszy ustrój szkolnictwa".

„Tygodnik Kutnowski" w Nr. 16 z dn. 17 kwietnia r. b. zamieszcza następujący charakterystyczny głos:

„Kilkakrotnie już pisaliśmy o potrzebie zorganizowania w Kutnie zrzeszenia rodzicielskiego. Materjały, statuty, wskazówki posiadamy i chętnie interesującym się tą sprawą służymy.

Jak akcja ta w Polsce rozwija się, jak poważne przybiera rozmiary, świadczy liczny zjazd przedstawicieli zrzeszeń rodzicielskich, jaki odbył się w Warszawie w ubiegłą sobotę i niedzielę. Na zjazd ten przybyli delegaci nietylko ze wszystkich większych i średnich miast, ale nawet z tak odległych od stolicy, jak Lwów, Tarnów, Żywiec, Zakopane, Jasło i w in. Tylko Kutno reprezentowane nie było.

A zjazd był interesujący, obrady i referaty żywotne i pouczające. Poszczególne referaty zapewniliśmy sobie i wrócimy do nich. Narazie stwierdzić należy, że nie na wiecach, jak w Kutnie, ale na poważnych zebraniach poważnie, ze znajomością rzeczy należy mówić o sprawach szkolnych.

W **„Gońcu Częstochowskim"** z dn. 22 kwietnia r. b. p. B. Bystydzieński w obszernym artykule, poświęconym Zjazdowi, pisze m. in.:

„Pierwszy ogólnokrajowy Zjazd Zrzeszeń Rodzicielskich, jaki odbył się w Warszawie w dniach 9 i 10 b. m., a na który stawili się delegaci kilkuset organizacji rodzicielskich, nawet z najdalszych zakątków Polski, był najlepszym dowodem zainteresowania i troski o przyszłość narodu—o nasze dzieci. Rodzice zrozumieli, że nietylko tak zwani fachowcy są uprawnieni do zabierania głosu w sprawach czy to projektowanej reformy ustroju szkolnego, czy też moralnego i fizycznego wychowania młodzieży, ale i głos tych, którzy od kolebki patrzą na rozwój dziecka, w tak ważnej chwili musi być wysłuchany... Piękna i obszerna sala resursy Obywatelskiej wypełniona po brzegi przedstawicielami zrzeszeń rodzicielskich i gośćmi... Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci z różnych stron Polski stwierdzili, że poruszone przez prelegentów sprawy należą do jednakowych bolączek wszędzie. Po dyskusji Zjazd wyniósł szereg rezolucji... Omawiano też sprawy organizacyjne Zrzeszeń rodzicielskich i wysłuchano sprawozdań przedstawicieli zrzeszonych Komitetów Rodzicielskich na terenie Wilna, Lwowa, Lublina, Krakowa i innych większych ośrodków Polski, z których wynika, że wre tam praca nie tylko na polu materjalnego popierania szkół, ale główne wysiłki dążą w kierunku wychowawczym.. Słuchając tych sprawozdań mimowoli nasuwało się pytanie, jak sprawa skoordynowanej pracy rodziców i szkoły wygląda u nas. Niestety, trzeba z przykrością odpowiedzieć, że nie istnieje ona prawie wcale... Wina leży tak po jednej, jak i drugiej stronie. Szkoły zbytnio biurokratycznie traktują sprawę współdziałania z rodzicami, wychodząc z założenia, że stosunek przedstawicielstw rodzicielskich do szkoły nie został dotąd dostatecznie sprecyzowany przez władze szkolne, wobec czego nie kwapią się z dopuszczaniem Zarządu Zrzeszenia do wspólnego omawiania spraw wychowawczych, a nawet uważają za wtrącanie się ich w nie swoje rzeczy... Z drugiej strony rodzice zamało interesują się szkołą, nie wnikając ani w życie, ani w zachowanie się młodzieży w szkole i poza szkołą, starają się ukryć przed nauczycielstwem wady swego dziecka, jakby mieli przed sobą wroga... Dopóki nie zapanuje czysta atmosfera pomiędzy rodziną a szkołą, oparta nie na bezdusznych biurokratycznych podstawach, a na zupełnem zaufaniu i wspólnej pracy dla dobra kraju, dopóty społeczeństwo nie będzie zadowolone z pracy pedagogów, a dziecko, o które chodzić powinno wszystkim najwięcej, pozostawione będzie własnemu losowi".

„Słowo Kujawskie“, rozważając w dwóch odcinkach sprawę Zjazdu, pisze m. in.:

„W dyskusji zabierało głos wielu przedstawicieli różnych kół i zrzeszeń. Wszystkie przemówienia były nacechowane gorącą troską o szkolnictwo polskie, o wychowanie młodzieży. Wszyscy delegaci pomimo, iż przybyli z różnych dzielnic Polski i mieli różnicę poglądów politycznych, wszyscy w sprawie szkolnictwa stanęli zwartym szeregiem w obronie pełnego gimnazjum. Zjazd nie wyszedł z formy poważnego zebrania rodzicielskiego, pomimo iż p zemawiało kilkudziesięciu mówców... zdał całkowity egzamin dobrej woli; pełen wiary w lepsze jutro, ufny w swe siły, zakreślił sobie kierunek pracy, wytknął cele, wysunął postulaty przez uchwalenie odpowiednich rezolucji. Szkoda że nie wszyscy rodzice mogli być obecni na tym Zjeździe. Gdyby zobaczyli tę serdeczną troskę przedstawicieli całej Rzeczpospolitej, rodziny i szkoły, napewno współpraca dla szkoły polskiej byłaby gorętsza i życzliwsza, a poprawa stosunków w wychowaniu młodzieży szybszą. Młodzież nasza, wychowana w tych zasadach, jakie głosił dyr. Kulwieć, a które popierali gorąco rodzice, byłaby perłą wszystkich narodów, a naszą największą ozdobą“.

„Życie Wołynia“ w Nr. 20 z dn. 22 maja r. b. pisze:

„Zjazd ten ma ogromne znaczenie nietylko dlatego, że jest pierwszym ogólnokrajowym, ale że wreszcie rodzice zabrali głos w sprawach, w których głos zabrać było najświętszem ich prawem i obowiązkiem. Powoływało ich do tego sumienie obywatelskie i serce rodziców. Że głęboko zastanawiali się nad sprawami powyższemi. dowodem piękne a poważne referaty. obszerne a głęboko ujęte dyskusje, oraz w wyniku zadziwiająca jednomyślność delegatów, przybyłych ze wszystkich krańców ziemi polskiej... Zjazd wywarł na wszystkich, biorących w nim udział, nader miłe wrażenie. W Zjeździe wzięli udział liczni delegaci z Wołynia“.

Z życia „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich“.

Prace pozjazdowe.

Prezydjum Z. Z. R. poświęciło w okresie bieżącym wiele czasu uporządkowaniu obfitego materjału ze Zjazdu 9-10 kwietnia. Sporządziło na zasadzie list obecności szczegółowe wykazy uczestników Zjazdu oraz reprezentowanych przez nich Zrzeszeń Rodzicielskich i organizacji pokrewnych i zainteresowanych; uporządkowało liczne złożone Zjazdowi wnioski z rozbiciem na wykazy, dotyczące poszczególnych punktów porządku dziennego, które to wnioski stopniowo brane są pod obrady Zarządu Z. Z. R.; opracowało w formie nadającej się do druku pełny stenogram Zjazdu. Sekretarjat tego ostatniego opracował nadto wyczerpujący protokuł ze Zjazdu

Wydawnictwo „Głosu Rodziców“ i Sprawozdanie ze Zjazdu.

Zdecydowawszy się na rozpoczęcie wydawania stałego organu „Zjednoczenia“ jeszcze w okresie przedwakacyjnym, utworzono komi-

tet redakcyjny w osobach pp. Zofji Zaleskiej, którą uproszono o objęcie kierownictwa pisma, Marji Sadzewiczowej, b. redaktorki „Rodziny“, Józefa Janoty Bzowskiego i Zygmunta Tarnowskiego — z prawem kooptacji. Komitet wobec krótkiego czasu energicznie musiał się zająć przygotowaniem materjału i stroną techniczną, chcąc pierwszy numer wydawnictwa rozesłać do organizacji rodzicielskich przed ukończeniem roku szkolnego.

Jednocześnie przygotowuje się materjał do pełnego Sprawozdania ze Zjazdu, które będzie wydane po wakacjach.

Wystąpienia do władz.

W ostatnim czasie Zarząd „Zjednoczenia“ poza sprawą legalizacji statutów poszczególnych organizacji rodzicielskich występował do władz w następujących sprawach, dotyczących Zrzeszeń stowarzyszonych:

1) do Ministra Komunikacji — w sprawie udzielenia zniżek na kolejach polskich, a w miarę posiadanych wpływów — i zagranicznych dla dziewcząt, pragnących grupowo pod opieką szkolnych wychowawczyń spędzić dla korzyści językowych i kulturalnych kilka tygodni wakacyjnych w analogicznych zakładach zagranicą (wniosek na Zjeździe Zrzeszeń Rodzicielskich p. B. Matuszewskiego z Koła Opieki przy gimn. SS. Nazaretanek w Warszawie); odpowiedź Ministerjum przychylna daty 21 maja r. b.;

2) do Ministerjum Oświecenia w sprawie niekasowania bez dostatecznie usprawiedliwionych powodów gimnazjum Miejskiego w Żninie (wojew. Poznańskie); odpowiedź Ministerjum daty 20 maja r. b., iż zainterpelowało w tej sprawie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego i czeka na odpowiedź: to udzielenie odpowiedzi przez Kuratorjum, zdaniem Zarządu Z. Z. R. zbyt długo się przeciąga, automatycznie wobec kończącego się roku oddziaływując niekorzystnie na przebieg sprawy;

3) do tegoż Ministerjum w sprawie nieprzedłużania roku szkolnego do 28 czerwca; odpowiedź — częściowo przychylna odnośnie do szkół, które prowadzą egzamina systemem lekcyjnym.

W najbliższych dniach ma Prezydjum Z. Z. R. zamówioną audjencję u p. Ministra Oświecenia w kilku sprawach aktualnych, leżących w sferze zainteresowań rodziców.

Z życia Zrzeszeń Rodzicielskich w kraju.

„Tydzień ucznia“ w Wilnie.

Centrala Opiek Szkolnych Średnich zakładów naukowych w Wilnie, zrzeszająca na terenie Kuratorjum Wileńskiego 12 Opiek Szkolnych, organizuje między 9 a 15 czerwca r. b. „Tydzień Ucznia“, z którego dochód przeznacza się na organizację kolonji wypoczynkowych dla

młodzieży i stałej kolonji-uzdrowiska, na walkę z gruźlicą i na organizację obozów krajoznawczych dla młodzieży. Centrala Wileńska otrzymała już na ten cel od Województwa tamtejszego folwark, położony o 20 klm. od Wilna, wyjednała też na remont budynków w tym folwarku pomoc pieniężną od Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Władze wojewódzkie i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego wydatnie popierają podjętą przez Zrzeszenia Rodzicielskie imprezę. Za zgodą władz rozesłano po kraju listy dla zbierania ofiar. Kurator, wizytator, Naczelnik Wydziału Szkół średnich przemawiają podczas uroczystości „Tygodnia". Cały tydzień jest doszczętnie wypełniony akademjami, zabawami, odczytami, koncertami młodzieży i innemi atrakcjami, do których należą: wystawa szkół zawodowych, wystawa fotograficzna, loterja fantowa, koncerty lotne w cukierniach i restauracjach „czarne kawy" z koszami szczęścia, defilady uczniów i uczennic przez miasto, corso kwiatowe i t. p. Prowadzić się nadto będzie kwesta uliczna.

Jak widać — rozmach w pracy niezwykły, korzyść materjalna— zapewniona, nie mówiąc już o moralnem zadowoleniu organizatorów ze spełnienia, dzięki sharmonizowaniu wszystkich czynników, wielkiego czynu obywatelskiego.

Niechby za przykładem Wilna poszły inne zrzeszenia rodzicielskie.

Kronika.

Wyjaśnienie Koła w Królewskiej Hucie.

Nawiązując do poruszonej na Zjeździe sprawy artykułu, zamieszczonego w swoim czasie w „Głosie Prawdy" (Nr 92 z dn. 3 kwietnia r. b.) o rzekomo tendencyjnym charakterze Zjazdu Zrzeszeń Rodzicielskich, urządzanego w dn. 9 i 10 kwietnia r. b i „deprawowaniu" w ten sposób opinji publicznej, — Wydział Wykonawczy Rady Rodzicielskiej przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem w Królewskiej Hucie (Śląsk), którego jedno z pism wewnętrznych, zacytowane bez odnośnego protokułu uchwał, było użyte w danym wypadku, jako materjał oskarżający, — przesłał z datą 27 maja r. b. pod adresem Zarządu „Zjednoczenia" odpis uchwały wyjaśniającej tegoż Wydziału z dn. 20 maja r. b., która to uchwała stwierdza, że Wydział Rady Rodzicielskiej w sprawie reorganizacji szkolnictwa kierował się litylko własnemi przekonaniami, nie ulegając żadnym postronnym wpływom i już przed wysłaniem delegatów na kwietniowy Zjazd Zrzeszeń Rodziciejskich wypowiedział się większością głosów za utrzymaniem 8-klasowej szkoły średniej.

Od Administracji „Głosu Rodziców".

Nawiązując do zamieszczonej na czele niniejszego zeszytu odezwy „Od Wydawnictwa", Administracja „Głosu Rodziców" komunikuje wszystkim Sz. Odbiorcom pisma, co następuje:

Nie będąc jeszcze w możności ściśle ustalić terminów wychodzenia pisma, a co za tem idzie, wysokości prenumeraty, obawiając się zaś z drugiej strony opierać bytu zakładanej placówki prasowej na zbyt niepewnych podstawach finansowych, Zarząd i Rada „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich" zgodnie postanowiły prosić Odbiorców pisma naszego, którzy utrzymanie go uznają za celowe, o przyjęcie zasady ryczałtu 5 (pięciu) złotych, jako opłaty za całość zeszytów „Głosu", które wyjdą do 1 stycznia 1928 r. z tem, że w ciągu tego okresu czytelnicy zostaną powiadomieni o wysokości prenumeraty i terminach ukazywania się pisma w r. 1928.

Niniejszy numer „Głosu Rodziców", traktowany, jako okazowy, rozsyła się w większej ilości egzemplarzy, numer następny, który wyjdzie po przerwie wakacyjnej, otrzymają tylko te Zrzeszenia Rodzicielskie, organizacje społeczne, względnie osoby, które nadeszlą nam zapotrzebowanie „Głosu". Rozumiemy, że Zarząd każdego Zrzeszenia, czy też okręgowej centrali Zrzeszeń, będzie mógł w przybliżeniu określić ilość egzemplarzy, jaką dla członków swoich może zamówić. Naturalnie z czasem może ona być w miarę potrzeby skorygowaną, czy uzupełnioną.

Ten sam system stosujemy do zamówień na wydawnictwo, które będzie dołączone do jednego z najbliższych numerów „Głosu Rodziców", a obejmować będzie pełne sprawozdanie ze Zjazdu 9 i 10 kwietnia r.b.

Prosimy o łaskawe niezwłoczne zwrócenie nam wypełnionej „karty zamówienia", tak, abyśmy mogli odpowiednio nakład pisma i broszury uregulować. W możliwie najbliższym czasie po zamówieniu będziemy oczekiwać przekazu pieniężnego na P. K. O. Nr. 13935 z wyszczególnieniem kwot, przypadających za zamówione wydawnictwa.

Dotychczasowe wydawnictwa „Zjednoczenia”

CENA
Zł. gr.

1. **Statut „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce“.** Warszawa 1925. Str. 23. . . . . —.50

2. **Statut Rodzicielskiego Koła Szkolnego,** zalecony przez Z.Z.R., jako ramowy dla Kół Szkolnych. Str. 12. . . . . —.30

MATERJAŁY:

I. **Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich, jako jedna z dróg sanacji współczesnych stosunków wychowania w Polsce,** skrót odczytu J. Janoty Bzowskiego, Warszawa 1925. Str. 14 . . . . —.40

II. **Rys historyczny organizacji rodzicielskich w Polsce,** odczyt p. Zofji Jankowskiej, Warszawa 1925. Str. 12. . . . . —.30

III. **Jak założyć i poprowadzić nowe lub ożywić dawne Rodzicielskie Koło Szkolne przy szkole średniej,** p. Józefa Janotę Bzowskiego, Warszawa 1926. Str. 20. —.40

IV. **Stanowisko Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce w sprawie zamierzonej reformy szkolnej,** Warszawa 1926. Str. 15. . . . —.40

V. **Szkoła, a organizacje rodzicielskie,** opracował J. J. B. Warszawa 1926. Str. 23. . . . . —.50

VI. **Kilka słów w sprawie ustosunkowania się Władz Oświatowych do organizacji rodzicielskich,** Warszawa 1926. Str. 16. . . . . . . —.40

VII. **Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce w pierwszym okresie rozwoju,** Warszawa 1926. Str. 64. . . . . 1.—

VIII. **Szkoły państwowe, a organizacje rodzicielskie,** referat J. Janoty Bzowskiego, Warszawa 1927. Str. 24. . . . . —.40

Nadto staraniem „Zjednoczenia“ zostały zbroszurowane, zaopatrzone spisem rzeczy i puszczone w obieg księgarski pozostałe komplety zawieszonego obecnie wydawnictwa społeczno-wychowawczego „**Rodzina**“, zasobnego w materjał pierwszorzędnych piór w danej dziedzinie (Cena 2 zł.)

Wszystkie wydawnictwa „Zjednoczenia“ są do nabycia w Księgarni Kroniki Rodzinnej (Warszawa, Podwale 4) i w Zarządzie „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich“ (Żórawia 28 m. 3).

Druk. St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4